Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 9 stycznia 1929 roku. **211.**

Treść numeru:

-----oooooOO§OOooooo-----

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Zinios" o stanowisku państw bałtyckich w sprawie związku Bałtyckiego.

"Lietuvos Žinios" Nr.4 z dn.7.I.1930 r.Art.p.t."W sprawie związku bałtyckiego". Streszczenie:

Nikt nie wątpi, że nasza przyszłość jest związana z Bałtyką i należy do tego dążyć. Wszelako związek państw bałtyckich może dojść do skutku tylko w drodze porozumienia tych państw i szczerego zaakceptowania tej idei. Litwa w swoim czasie dużo dla tej idei pracowała, to też niesprawiedliwym jest zarzut, że z powodu jej polityki zagranicznej ideę tę trudno zrealizować. I sądiedzi nasi nie wykazują większego zainteresowania się nią.

Coprawda przyszły czasy, gdy Litwa spojrzała na tę ideę z wątpliwością. Nastąpiło to jednak po różnych doświadczeniach, to też nic dziwnego, że obecnie wciąż jeszcze zaznacza się jakgdyby jakiś zawód.

Być może, iż nietyle idea zraziła, ile postępowanie pewnych kontrahentów związku bałtyckiego, które oziębia się właśnie dla tej idei. Przykładem może być chociażby utworzenie wolnej strefy portu libawskiego, xxxxxx czemu nikt się nie sprzeciwia. Wszelako pomysł ten nie jest pomysłem bez ukrytych celów. Przecież Łotysze sami nie spodziewają się uratować Libawę przez założenie wolnego portu. Ryga otwarcie prowadzi walkę przeciw tej idei. W oczekiwaniu więc bardzo wątpliwej jakości owoców tego pomysłu, p.Balodis odważył się jednak wysunąć tę kwestję w Lidze Narodów i połączyć ją z komunikacją na linji kolejowej Libawa-Romny, zupełnie nie licząc się z tem, że będzie to dotyczyło Litwy. Przecież kolej ta jaknajmniej jest korzystna dla Łotwy, gdyż przechodzi przez obce terytorjum, a wreszcie pomoc jej w ożywieniu portu libawskiego jest nie do pomyślenia, szczególnie po zakończeniu linji Amale-Kretynga, albo innej, zbliżającej do portu Kłajpedzkiego. To też, chociaż kwestja otwarcia kolei Libawa-Romny nie może mieć gospodarczego znaczenia, p.Balodis bez względu na interesy bratniego narodu usiłował forsować tę kwestję w Lidze Narodów.

Czyż w ten sposób dąży się do związku państw bałtyckich? Dlaczego dzisiaj tylko litewska polityka zagraniczna powinna być bardzo grzeczna i oglądać się na pretensje sąsiadów. Sprawiedliwiejby było, aby dążąc do współpracy z Litwą, zwrócono więcej uwagi na jej pretensje.

Nigdy nie chwaliliśmy przejawiającej się niekiedy szorstkiej, jednostronnej naszej dyplomacji. Potępialiśmy nawet ją. Nie możemy jednak nie widzieć nieszczerości naszego sąsiada, niekiedy nawet uderzenia w plecy, jak w swoim czasie nazwaliśmy krok p.Balodisa.

Nie można usprawiedliwić wszystkich tych nienormalności w stosunkach intrygami innych państw. Widocznie istnieją jeszcze jakieś inne przyczyny, które pomagają intrygom. Jakie są te inne przyczyny? Jasnem jest, że nie jest chęć związku bałtyckiego.

To też, zabierając głos w sprawie związku państw bałtyckich, należy w każdym razie podkreślić, że u naszych sąsiadów mniej może on dojrzał, niż w Litwie. Niefortunny związek łotewsko-estoński jakgdyby wskazuje na problematyczność tej idei. Można go jednak osiągnąć tylko wówczas, gdy państwa te będą mogły zasiąść przy okrągłym stole i złożywszy nań ręce, szczerze rozmawiać ze sobą.-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"Rytas" o budżecie państwa i jego wykonaniu.

"Rytas"Nr.3 z dnia 4.I.1930 r. Art.p.t."Niedopatrzenie czy mądrość finansowa". Streszczenie:

Kto interesuje się budżetem państwa i jego wykonaniem, ten przekona się, że budżety naszego państwa co rok dają mniejszą czy większą nadwyżkę. Poniższa tabelka wykazuje, że nadwyżka ta wyniosła przeszło 30 milj.lt.:

1924 r.	+ 3.463,5	tys.lt.
1925 r.	- 9.614,0	" "
1926 r.	+ 2.815,8	" "
1927 r.	+32.056,8	" "
1928 r.	+ 882,6	" "

W jaki sposób powstaje to saldo i czy jest ono pożyteczne, czy też szkodliwe, dla naszej gospodarki narodowej.

Napozór zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Państwu nietylko wystarcza pieniędzy na wszystko, lecz nawet i zostaje. Krytycznie zapatrując się na tę sprawę, należy przypomnieć o zasadzie tworzenia budżetu, mianowicie, że budżet możliwy jest bez salda i powinien być zbilansowany bez deficytu.

Z powyższej tabelki widzimy, że z wyjątkiem roku 1927, nadwyżka wynosi mniejwięcej 2 milj.lt., suma zaś naszego budżetu stanowi około 300 milj.lt. W ten sposób błąd wynosiłby zaledwie jeden procent. Tak niewielkie błędy praktykuje się we wszystkich państwach. W naszej republice można je tembardziej wytłumaczyć, że nasza praktyka finansowa jest jeszcze bardzo młoda, wskutek czego nie można było ustalić podstawy, na podstawie której możnaby było dokonywać zupełnie ścisłych obliczeń preliminarzowych. Wszelako możnaby było wysunąć inną jeszcze kwestję, doniosślejszą od zasady zbilansowania budżetu, mianowicie - że jeżeli państwo zbiera pieniądze i nie zużywa ich, to lepiejby nie zbierało ich od obywateli, a zostawiło im na sprawy gospodarcze. Z drugiej strony, słyszymy zewsząd wołania, że brak środków, że takie a takie sprawy państwowe nie mogą być uregulowane dlatego, że skarb państwa nie jest w stanie finansować je. Jakże więc uzgodnić ten fakt z faktem, iż w skarbie państwa jest tyle niezużytkowanych pieniędzy? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przypomnieć tylko dwie rzeczy. Nasza gospodarka narodowa kryje w sobie wielkie ryzyko. Nigdy nie możemy w zupełności przewidzieć wypłacalności naszego kraju na ten czy inny rok, gdyż w gospodarce tej dominuje rolnictwo, które w swej produkcji i w wielkim stopniu, albo nawet całkowicie, zależy od warunków meteorologicznych. To też ~~najrozsądniejszy~~ najrozsądniejszą polityką finansową będzie ta, która stale będzie miała jakieś rezerwy w celu uniknięcia kryzysu finansowego, od którego nie jesteśmy zabezpieczeni. Po drugie - aby dokonać czegoś na większą skalę, należy mieć o wiele więcej środków niż suma nadwyżki budżetowej za jeden rok. W celu więc dokonania tej pracy należy przedtem zebrać środki, a nie wydawać ich niepostrzeżenie co rok. Państwo prowadzi obecnie taką politykę, nie wydając nadwyżek, a zbierając je. Obecnie, gdy osiągnęły one sumę prawie 40 milj.lt., rząd powinien pomyśleć, jak je wydać korzystnie i oszczędnie. Rząd wobec tych oszczędności powinien nie poddać się żadnym wpływom i pozostać, jak dotychczas, stanowczym pod względem finansowym, gdyż dysponując oszczędnościami, znajduje się moc projektów, których wykonanie równałoby się zmarnowaniu ~~ciężkoxxxx~~ z trudem zebranego grosza. Ostrożność więc i zastanowienie się powinno obecnie więcej niż kiedyindziej cechować nasze kierownictwo finansowe.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Dzień Kowieński" o warunkach życia mniejszości narodowych w Litwie.

"Dzień Kowieński" Nr.4 z dn.7.I.1930 r. Art.p.t."Wzór estoński". Streszczenie:

Jak powszechnie wiadomo, sprawa przynależności narodowej u nas została rozwiązana definitywnie i bezapelacyjnie, jak dotąd, przez gminnych pisarzy przy zupełnie przypadkowej okazji. Po okupacji niemieckiej przy zamianie paszportów krajowych. Olbrzymia większość nie-Litwinów w Litwie /z wyjątkiem może Żydów/ dowiedziała się z otrzymanych paszportów, że jest narodowości litewskiej. Jednych perswazją, innych wiele znaczącą miną, a jeszcze innych - wprowadzeniem w błąd na tle zmieszania pojęć narodowości i obywatelstwa, usposabiano do przyjęcia tak wystawionych paszportów. Naturalnie, w lwiej części tryumfowało postępowanie pisarzy przysłowie, że "kto wiele pyta, dostaje wiele odpowiedzi". Nikomu w latach 1919-21 nie śniło się, że owe bagatelizowane zapisy pisarczyków gminnych mieć będą znaczenie katastru narodowego ze wszystkiemi jego konsekwencjami w dziedzinie kulturalnej. I katastru niezwykłego, do którego , pomimo najlepszych chęci, dostać się nie można.

Jakże dalekim od naszej rzeczywistości jest wzór estoński. Każdy obywatel dowolnie może się zapisać do katastru narodowego, z niego się wykreślić i znowu doń się zapisać. Naturalnie, o ile dana mniejszość przyjmie go ponownie do swego środowiska. Niema tu zastosowania dziwaczna zasada, głoszona w swoim czasie przez p.Voldemarasa, że narodowość to jest coś takiego, czego zmienić nie można. To - nie wyznanie religijne. Widocznie w oczach niektórych naszych polityków chrzest, udzielony przez pisarza gminnego wbrew woli klijenta, ma znaczenie większe od chrztu, dokonanego przez kapłana.

W przeciwieństwie do Estonji, w Litwie w polskiej okolicy przychodzi dziecko do szkoły, po litewsku ani słówka nie umie, zapisują go podług paszportu ojca jako Litwina, gdyż tego wymaga prawo od nauczyciela i dalejże mu wbijać w głowę /naturalnie na początku "po polskiemu", bo dziecko najcześciej po litewsku nie rozumie/, że największym jego wrogiem jest Polak-wyrodek, że najwięcej znienawidzina - to polska mowa, a najczarniejsza i najpodlejsza - to polska przeszłość.

Zestawienia analogij szkolnych estońskiej i litewskiej mimowoli podsuwa człowiekowi złudzenie, że jest tu jakieś nieporozumienie historyczne, że cofnięci jesteśmy na parę wieków wstecz w mroki okresu walk religijnych, że teraz nie era Ligi Narodów, Ligi Praw Człowieka, międzynarodowej współpracy intellektualnej, międzynarodowego zbliżenia pod każdym względem i t.p. przejawów braterskiego, ludzkiego wyrównania różnic i praw narodowych poszczególnych nacyj świata. Niestety, rzeczwistość przypomina u nas, że to jest złudzenie.

Przymus szkolny egzystuje w Estonji i w Litwie. W Estonji każde 20 dzieci nie-estońskich ma prawo na publiczną szkołę i ją faktycznie dostaje. Dbają o to organa autonomji narodowej, zaś należny fundusz publiczny rządowy stoi również do dyspozycji organów autonomicznych. Są jednak gniazda mniejsze, niemogące zebrać 20-stu dzieci jednej narodowości w wieku szkoły początkowej. Przewiduje to ustawa szkolna, zezwalając w § 6 na nauczanie prywatne czy to w domu, czy w lokalu szkolnym najbliższej szkoły estońskiej czy innej.

Nie dość, że nie mamy w swem prawodastwie ani podobnej wyraźnej precyzji, ani wogóle wyraźnej wzmianki o niej. Stosujemy w zetknięciu się z życiem jakieś prawa niepisane, mamy jakieś publicznie nieznane zakazy nauczania prywatnego np. dzieci polskich, o czem przekonywuje chociażby sądowe doświadczenie kiejdańskie. Za to, co

jest konsekwencją przymusu szkolnego i zasady szkoły narodowościowej, co gdzieindziej nakazuje wyraźne prawo, u nas karze się grzywną do 100 lt. lub ssyła się na banicję do innego powiatu.-

"R y t a s" o u r e g u l o w a n i u k w e s t j i k ł a j p e d z k i e j .

"Rytas"Nr.2 z dn.3.I.1930 r.Art.p.t."W trakcie porządkowania kraju Kłajpedzkiego". Streszczenie:

Urzędnicy kraju Kłajpedzkiego są urzędnikami litewskimi, zarówno jak mieszkańcy tego kraju są obywatelami Litwy. To też rząd litewski podobną kwestję może i powinien rozstrzygać wprost z nimi, nie uciekając się do żadnego pośrednictwa, tembardziej, iż wszelkie pośrednictwo może tylko zaszkodzić bliższemu życiu się kraju Kłajpedzkiego z Litwą. Nie należy stwarzać takich warunków, aby o mieszkańcach kraju Kłajpedzkiego sądzono, iż niezbędną im jest opieka obcych żywiołów. Należy tym mieszkańcom dopomóc, ~~aby~~ by się stali uświadomionymi obywatelami i samodzielnymi wykonawcami swych praw, a nie odegrywali roli igraszki w obcych rękach.-

P r z y j a z d do K o w n a p r e z e s a T y m c z a s o w e g o L i t e w s k i e g o K o m i t e t u w W i l n i e . W ubiegłym tygodniu bawił w Kownie prezes Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie, Staszis. W dniu 7 b.m. p.Staszis udał się przez Jewje w drogę powrotną do Wilna.-

W i e k r z e c z y w i s t e j s ł u ż b y w o j s k o w e j . Główna komisja poborowa uchwaliła, iż wobec tego, że jedna z komisyj poborowych podniosła kwestję, czy należy uważać za obowiązującą zasadę art.188 kodeksu karnego, stosownie do której do rzeczywistej służby wojskowej winni być zaciągani mężczyźni do 34 lat, - wyjaśnia się wszystkim powiatowym i miejskim komisjom poborowym, iż pomienioną zasadę, która trafiła do kodeksu karnego przy uzgadnianiu go z obowiązującemi w Rosji w roku 1903 ustawami o służbie wojskowej, - należy uważać za wygasłą, gdyż paragrafy 6 i 8 ustawy o służbie wojskowej, wydanej w roku 1922, opiewają, że do rzeczywistej służby wojskowej mogą być zaciągani mężczyźni jedynie do 32 roku życia.-

C h o r o b y z a k a ź n e . W grudniu 1929 roku zarejestrowano 65 wypadków chorób zakaźnych /w listopadzie - 110 /, w tem: tyfus brzuszny - 25 / w listopadzie 26/, szkarlatyny - 35 /10/ i dyfterytu - 5 /9/.-

N o w e ~~xxxxxxxxx~~ rozporządzenie o z e b r a n i a c h . Komendant wojenny miasta Telsz i powiatu wydał rozporządzenie, według którego w celu otrzymania pozwolenia na zebranie, należy na siedem dni przedtem złożyć komendantowi wojennemu podanie, w którem ma być wymienione nazwisko i miejsce zamieszkania petenta, miejsce i czas zebrania, nazwisko osoby odpowiedzialnej za zebranie, oraz program zebrania i konspekt referatów. Otrzymane pozwolenie powinno być na 24 godziny przed zebraniem zarejestrowane w policji. Podobne rozporządzenia wydali komendantowie wojenni powiatów: Trockiego, Wyłkowyskiego i Szackiego.-

D o k o ł a u d z i a ł u k o b i e t w p r a c a c h R a d y P a ń s t w a . Prezes Związku kobiet litewskich, Baronasowa oświadczyła, iż Związek rozpoczął starania i ma nadzieję otrzymać stanowisko referenta w Radzie Państwa. Jako kandydatki na to stanowisko, wymienia się Czurlonisową i Maszotasową.-